W Pustułczych Górach pomoce i materiały

Bohaterowie Niezależni



Gehram

Gehram to bobołak taki, jakich niegdyś było wielu na całym Kontynencie. Jest niewysoki i pokryty gęstym futrem, a nosi zawsze stroje w naturalnych kolorach. W górach jest skupiony i ostrożny, ale w wiosce znacząco ię rozpogadza. Jest gościnny, szczery i odważny, ale też uparty. Mówi dobrze we wspólnym, ale z wyraźnym świstem powodowanym przez jego długie siekacze. Bardzo słabo zna świat ludzi i chociaż w Mostowikach trudno znaleźć kogoś, kto podróżował więcej i dalej, odwiedzał dotąd głównie górskie osady różnych ras. Mówi do rzeczy, jest uprzejmy, ale nie ustąpi, jeżeli w grę wchodzą bezpieczeństwo jego rodziny lub wioski. Ma jednak szczerą nadzieję, że wszycy będą w stanie się dogadać.

Naharama



Piastunka Mostowików to starsza bobołaczka o pobielałym z racji wieku futrze. Doskonale zna życie w górach, ale jej wiedza o świecie zewnętrznym pozostaje bardzo ograniczona. Bardzo ceni układ, dzięku któremu jej wioska pozostaje bezpiecznym schronieniem dla bobołaków i zrobi wszystko, by go chronić. Nie boi się BG, ale będzie traktowała ich z szacunkiem. Jej głos jest już z powodu wieku nieco chrapliwy i czasem musi robić przerwy, żeby złapać oddech, ale nie brak jej siły charakteru. Woli rozwiązywać problemy sprytem, niż siłą – więc szczególnie cenic będzie tych, którzy sięgają najpierw po słowa, a na przemoc decydują się dopiero w ostateczności. Swojej wspólnoty będzie jednak broniła jak miniaturowa lwica.



Pardus z Korath

Życie nie było łaskawe dla tego wiedźmina. Sprzedany przez rodziców członkom karawany Dyn Mawr został poddany mutacjom, które nie przebiegły niezbyt dla niego pomyślnie. Brak mu wdzięku i zwierzęcego magnetyzmu niektórych jego pobratymców. Jest dziki i nieprzewidywalny, choć w gruncie rzeczy przyzwoity. Jego własne eksperymenty z mutagenami dodały mu siły, ale uczyniły jeszcze bardziej odpychającym dla zwykłych ludzi. Nie przejmuje się on więc konwenansami. Choć nie jest może najprzyjemniejszym kompanem, to bardzo wprawny wojownik doskonale znający swoje silne i słabe strony. Zabijał już i potwory, i ludzi. Ma doświadczenie w walce z przeważającą liczbą przeciwników i umie wykorzystać teren na swoją korzyść. Nikt przy zdrowych zmysłach nie chciałby spotkać się z nim na polu bitwy.

Więcej na jego temat znajdziecie w dodatku ***Księga Opowieści***.



Ampilla z Creyden

Ta czarodziejka od lat mieszka na terenach Ligi z Hengfors. Pojawia się często na królewskim dworze, ale robi to coraz mniej chętnie. Zdobyła znaczący majątek w Malleore i powoli coraz bardziej nudzą ją rozgrywki między możnymi królestwa. Z nudów szuka sobie coraz dziwniejszych wyzwań.

Ampilla jest piękną kobietą, jednak w jej oczach widać zwykle butę i zawiść. Nosi się niby królowa, ale biada tym, którzy znajdą się pod jej władzą. Jest dumna, uparta i bawi ją zmuszanie innych, by poddawali się jej zachcianką. Jest szczególnie wprawna w łamaniu serc tych, którzy wpadną jej w oko: obojętnie mężczyzn czy kobiet.

Będzie traktowała z zimna wyższościa wszystkich Bohaterów Graczy, któżru nie są szlachtą lub czarodziejami. Takich zaszczyci rozmową, ale nie będzie specjalnie przejmowała się ich zdaniem.

Ruprecht z Babenburga



Ten rycerz jest uważany za jednego z najwybitniejzych przedstawicieli Zakonu Płonącej Róży. To znaczy: jest to wyjątkowy drań i hipokryta. Do zakonu wstapił, kiedy ten święcił największe sukcesy, aby zrobić dobrą karierę. Regułę zakonną traktował poważnie o tyle, o ile ktokolwiek mógł sprawdzić jego wieroność złożonym ślubom. Fantyzm jest mu obcy, ale był okrutnym rasistą, gdy to służyło jego karierze. Werner Broch, którego drużyna mogła spotkać na początku tej kampanii, był jego giermkiem. Nie nauczył się od swojego mistrza jednak wiele. Jeśli młodzieniec nie żyje, rycerz z pewnością rozpozna w drużynie jego katów.

Od kiedy Płonąca Róża zaczęła tracić poparcie Radowida, Ruprecht szuka poza Redanią miejsca dla siebie i swoich przybocznych. To przystojny i pełen uroku karierowicz, więc szybko zyskał przychylność dworu królewkiego Ligi z Hengfors. Wpadł też w oko Ampilli z Creyden. On chce dzięki niej uzyskać łaskę króla i nadania dla jego ludzi. Ona bawi się jego kosztem. Jego nadzieje są płonne. Czarodziejka nienawidzi Płonącej Róży i zadba, by Ruprecht został wygnany, gdy tylko jej się znudzi.






























